

Prokuratura USA interesuje się Kwaśniewskim

26 lutego 2018

Były prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski znalazł się w gronie byłych europejskich liderów, których powiązania finansowe z szefem kampanii Donalda Trumpa Paula Manaforta bada specjalny prokurator Robert Mueller.

Mueller prowadzi śledztwo w sprawie tzw. Russiagate, czyli powiązań otoczenia Donalda Trumpa z Rosjanami podczas kampanii prezydenckiej w USA. Głównym podejrzanym w tej sprawie jest szef sztabu Trumpa Paul Manafort. Wcześniej pracował on dla prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza.

Były szef kampanii Trumpa oskarżany jest o przekazanie ponad 2 mln euro byłym europejskim politykom. Ponadto zarzuca się mu utworzenie tzw. „Grupy Habsburg”, która miała przekształcać opinie lobbystów w niezależne analizy.

Według amerykańskiej prokuratury, w latach 2012-2013 Manafort miał potajemnie opłacać kilku europejskich polityków, by lobbowali za Ukrainą. Oprócz Aleksandra Kwaśniewskiego, pod lupą znaleźli się były premier Włoch Romano Prodi oraz były austriacki kanclerz Alfred Gusenbauer.

Aleksander Kwaśniewski przyznał, że zna Manaforta. „Poznaliśmy się w 2012 r., kiedy wraz z byłym szefem Parlamentu Europejskiego Patem Coxem prowadziliśmy na Ukrainie misję, która miała za zadanie przekonanie Janukowycza do zwolnienia z więzienia liderki opozycji Julii Tymoszenko. Spotykaliśmy się kilka razy, licząc, że Manafort pomoże przekonać Janukowycza. Nie widziałem się z nim od listopada 2013 r., gdy Janukowycz odmówił podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE i wybuchł Majdan” – powiedział były prezydent Polski.

„Żadne pieniądze nie wchodzą w grę. Układów finansowych ani

politycznych z nim nie miałem. To jakieś nieporozumienie. Mogę tylko spekulować. W latach 2012-2013 organizowanych było wiele debat i konferencji na temat Ukrainy. Brałem w nich udział, czasem z Prodim, czasem z Gusenbauerem. Oczywiście, braliśmy honoraria. Może Manafort opłacał je przez swoje firmy? Ale to były publiczne, jawne debaty” – dodał.

Źródło: pl.SputnikNews.com